



# INFORMATOR KWILECKI

AUGUSTOWO – CHORZEWO – CHUDOBCZYCE – DALESZYNEK – KUBOWO – KURNATOWICE – KWILCZ – LUBOSZ  
MECHNACZ – MIŁOSTOWO – MOŚCIEJEWO – NIEMIERZEWO – ORZESZKOWO – PRUSIM – ROZBITEK – UPARTOWO – WITUCHOWO

## W NUMERZE

- Narodowe Święto Niepodległości ..... 2
- Inwestycje 2015, Plany na 2016 rok ..... 3
- Wspomnienia Jadwigi Kławe ..... 4-5
- Wieści z Zespołu Szkół w Kwilczu ..... 6
- Spotkanie świąteczne w Luboszu ..... 7
- Wiejski POP ART ..... 8
- Jubileusz Mariana Góreckiego ..... 9
- Nowy samochód strażacki dla OSP Lubosz 10
- Feriada 2016 ..... 11
- Nowy wymiar turystyki rowerowej ..... 12

Szanowni Państwo !

## WESOŁYCH ŚWIĄT

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia ślemy Wam, Drodzy Mieszkańcy Gminy Kwilcz, najserdeczniejsze życzenia. Niech w pełen uroku Wigilijny Wieczór, gdy miłość schodzi na ziemię aby obdarzyć nas pokojem, będą Państwo w gronie najbliższych. Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia żyje własnym pięknem, a mały Jezus błogosławi Państwu w każdy dzień i będzie światłem na drodze kroczenia z Nim. Niech ten szczególny okres upłynie w atmosferze pełnej miłości i wzajemnej życzliwości, a Nowy 2016 Rok stanie się czasem spełnionych marzeń i nadziei.

Stanisław Mannek  
Wójt Gminy Kwilcz

Grzegorz Korpik  
Przewodniczący Rady Gminy Kwilcz



## Nowy samochód strażacki już w Luboszu

c.d. na str. nr 10

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Luboszu niebawem do akcji będą wyjeżdżać nowoczesnym wozem ratowniczo-gaśniczym. Zakup samochodu stał się możliwy dzięki podpisaniu umowy z Instytucją Pośredniczącą Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 (Wojewódzkim Funduszem

Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu) w ramach działania 3.6. „Poprawa bezpieczeństwa środowiskowego i ekologicznego” na dofinansowanie zadania pn. „Zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Lubosz wraz z wyposażeniem”.

## Plany na 2016 rok

Szanowni Państwo,

12 listopada 2015 roku przedłożony został Radzie Gminy projekt budżetu gminy Kwilcz na rok 2016 do dalszego procedowania. Zgodnie z wymogami projekt budżetu został także złożony do Regionalnej Izby Obrachunkowej celem zaopinio-

wania. Plan dochodów i wydatków, na podstawie którego funkcjonuje samorząd gminny, zakłada w 2016 roku dochody w kwocie 19.531.073,00 zł, wydatki w kwocie 19.598.413,19 zł, z tego na wydatki inwestycyjne zaplanowano kwotę 1.712.402,07 zł.

c.d. na str. nr 3



# NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

## 11 Listopada

### NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Odzyskanie niepodległości przez Polskę po 123 latach zaborów to, jedno z najważniejszych wydarzeń w dziejach państwa polskiego. Był to akt historyczny wprowadzający Polskę po długim okresie nieobecności do grona suwerennych państw. Obchody Narodowego Święta Niepodległości były dla Zespołu Szkół w Kwilczu prawdziwą lekcją patriotyzmu trwającą aż dwa dni. Najważniejsze polskie święto czczono godnie już 10 listopada, kiedy to po raz pierwszy w gminie Kwilcz odbył się Bieg Niepodległości o puchar Krzysztofa Kwileckiego. Rywalizacja młodzieży odbyła się na terenie kwileckiego parku, udostępnionego w tym szczególnym dniu przez obecnego właściciela rodu Kwileckich. Pan Krzysztof Kwilecki wraz z Dyrektorem Zespołu Szkół Panem Jackiem Rosiakiem na zakończenie rywalizacji wręczyli

nagrody zwycięzcom biegu. W tym samym dniu odbyły się uroczyste apele dotyczące Narodowego Święta Niepodległości dla każdej grupy wiekowej oddzielnie ze względu na dużą liczebność oddziałów. W przepięknych montażach słowno – muzycznych, przygotowanych przez wychowawców, wszyscy uczniowie Zespołu Szkół prześledzili drogę niepodległej Polski do odzyskania wolności. Dnia 11 listopada po uroczystej mszy świętej w kościele parafialnym w Kwilczu, poczty sztandarowe, mieszkańcy oraz przedstawiciele lokalnych władz i społeczności spotkali się pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, by uczcić Święto Niepodległości. Przed złożeniem wianek kwiatów miała miejsce uroczysta zmiana warty honorowej przez Młodzieżową Drużynę Pożarną. Następnie zebrani przeszli do CKiE, gdzie odbyła się specjalnie przygotowana na ten dzień uroczystość. Występy rozpoczęli uczniowie klasy IIIb Szkoły Podstawowej pod kierunkiem pani Małgorzaty Sokółki. Niezwykle wzruszającym momentem występu było wręczenie własnoręcznie wykonanych bukietów

komatantom: panu Stanisławowi Michalskiemu i Panu Walentemu Wyrwałowi. Następnie głos na scenie przejęli gimnazjaliści, którzy przedstawili montaż słowno – muzyczny pod opieką pani Lucyny Kędziory i pani Moniki Niedbalskiej. W trakcie występu odczytano imiona i nazwiska „synów” ziemi kwileckiej walczących w różnym czasie i miejscu w obronie Ojczyzny tj. powstańców wielkopolskich, weteranów II wojny światowej, żołnierzy konspiracji niepodległościowej, więźniów obozów, tych którzy oddali swe życie za Ojczyznę. Całą uroczystość uświetniały pieśni patriotyczne wyśpiewane przez chór im. św. Rity pod batutą pani Anny Stasik. Na zakończenie głos zabrała zastępca wójta pani Anna Korpik oraz dyrektor Zespołu Szkół pan Jacek Rosiak, który serdecznie podziękował młodym artystom oraz osobom odpowiedzialnym za pamięć i pouczającą lekcję patriotyzmu. Zebrani nie kryli wzruszenia, pojawiły się łzy, brakowało słów, którymi można by podsumować to wyjątkowe spotkanie.

opr. Monika Niedbalska



Obchody Święta Niepodległości w Kwilczu poprzedziła tradycyjna już wieczornica w Szkole Podstawowej w Luboszu pod hasłem „Polsko, Ty

zawsze wiernych miałaś synów!” 10 listopada społeczność Szkoły Podstawowej w Luboszu przedstawiła niezwykle program artystyczny o charakterze

patriotycznym, który został uświetniony występem chóru kościelnego im. św. Cecylii w Kwilczu.



# INWESTYCJE 2015

## Nowa nakładka asfaltowa na ul. Spokojnej w Luboszu.

W ramach remontów nawierzchni mineralno-bitumicznych dróg gminnych wykonano nakładkę asfaltową na ulicy Spokojnej w Luboszu, na odcinku o długości 197 mb i szerokości 4 mb wraz z pobocznymi z kruszywa łamanego o szerokości 0,5 m. Wykonawcą remontu drogi gminnej była firma „USBUD” Marian Szudra. Koszt remontu drogi wyniósł 102.500,00 zł.



Dzięki tej inwestycji poprawi się bezpieczeństwo wszystkich użytkowników drogi.

## Rozbudowa oświetlenia ulicznego w Kwilczu.

W ramach rozbudowy oświetlenia ulicznego nowe lampy pojawiły się na ul. Dworcowej, ul. Polnej oraz ul. Parkowej w Kwilczu. W celu wykonania oświetlenia ulicznego ul. Dworcowej zamontowana została szafka oświetleniowa, 3 słupy stalowe ocynkowane o wysokości 6m z



lampami oświetleniowymi typu LED. W ramach rozbudowy linii oświetlenia ulicznego na ul. Polnej i Parkowej w Kwilczu zamontowano szafkę oświetleniową, 12 słupów stalowych ocynkowanych o wysokości 8 m z lampami oświetleniowymi typu LED. Ogółem wartość zadania wyniosła 100.000,00 zł, zaś wykonawcą był Instalatorstwo Elektryczne – Pomiary Elektroenergetyczne J. Sławianowski z Sierakowa. Aktualnie oczekujemy na przyłączenie do sieci energetycznej przez ENEA.



## Gminna Liga Halowej Piłki Nożnej



Od listopada na Hali Sportowej przy Zespole Szkół w Kwilczu trwają rozgrywki w Gminnej Lidze Halowej Piłki Nożnej 16+ o Puchar Wójta Gminy Kwilcz. W spotkaniach biorą udział drużyny złożone z maksymalnie 10 zawodników, którymi są mieszkańcy Gminy Kwilcz.

Celem rozgrywek jest zachęcenie społeczności gminnej do aktywnego spędzania czasu wolnego, krzewienie kultury fizycznej wśród mieszkańców oraz upowszechnianie zasad „fair play”. Organizatorem jest Urząd Gminy w Kwilczu, natomiast koordynatorem i prowadzącym pan Jacek Mierzwa.

Zapraszamy wszystkich mieszkańców oraz chętnych do kibicowania drużynom, a w kolejnym roku do czynnego udziału!!!

# PLANY na 2016 rok

c.d. ze str. nr 1

Przed nami stoi bardzo duże wyzwanie jakim jest modernizacja oczyszczalni ścieków w Luboszu, szacowana wstępnie na ogólną kwotę ok. 2,76 mln.

zł. Posiadamy już całą niezbędną dokumentację i uzyskaliśmy od Starostwa pozwolenie na budowę. W planie wydatków majątkowych uwzględniono jedynie wkład własny Gminy, a ewentualne pozyskane środki z źródeł zewnętrznych, głównie z Unii Europejskiej, będą wprowadzane do budżetu na bieżąco w ciągu roku, w miarę podpisywania stosownych umów o dofinansowanie. Mam nadzieję, że nasze zabiegi o pozyskanie dofinansowania z WFOŚ, WRPO 2014+ czy z innych dostępnych źródeł będą skuteczne, w szczególności w odniesieniu do tej inwestycji. Doświadczenie uczy jednak, że nawet w przypadku możliwych programów do aplikowania, czas na ocenę wniosków i przyznanie dofinansowania, a następnie procedury przetargowe

potrwają przypuszczalnie kilka miesięcy i dopiero po ich zakończeniu będzie możliwe oddanie terenu budowy wykonawcy. Będziemy wspierać także projekt realizowany na terenie gminy przez inny samorząd, jakim jest remont drogi powiatowej Lubosz – Chudobczyce – granica powiatu, jeżeli oczywiście projekt ten dojdzie do skutku. Problemem jest realizacja inwestycji związanych z budową bądź remontem dróg lokalnych, gdzie aplikowanie o środki zewnętrzne na przebudowę dróg lokalnych jest dla nas, ze względu na lokalizację tychże dróg, ograniczone. Na ten cel zmuszeni jesteśmy przeznaczać środki z własnego budżetu, choć – wzorem minionych lat – bardzo liczę na pozytywne rozstrzygnięcie naszych wniosków o dofinansowanie przebudowy dwóch odcinków dróg na terenie sołectwa Niemierzewo. O ile pewne zadania nie zostały jeszcze wyartykułowane w projekcie przyszłorocznego budżetu, mam nadzieję, że rozbudowywane będzie oświetlenie uliczne na terenie gminy, jak również w planach są remonty oraz budowa

nowych dróg. O ile rok 2015, patrząc przez pryzmat projektu budżetu, nie zakładał realizacji pewnych zadań, to dzięki zrozumieniu i dobrej współpracy z Radą Gminy oraz pozyskanymi środkami, udało się m.in. zakupić średni samochód ratowniczo – gaśniczy dla OSP Lubosz, rozbudować oświetlenie uliczne czy wyremontować lub wybudować odcinki dróg. Chcielibyśmy także przygotować się i przystąpić do projektu termomodernizacji budynku Szkoły Podstawowej w Luboszu, gdzie naszym zamiarem jest, aby inwestycja ta zrealizowana została z udziałem środków zewnętrznych, o które Gmina będzie aplikowała w różnych dostępnych źródłach. Jeżeli nie nastąpi jakaś niespodziewana sytuacja czy trudności w skali makro to uważam, że możemy z optymizmem patrzeć w przyszłość.

Stanisław Mannek  
Wójt Gminy Kwilcz

6 listopada 1956 r. na stacji kolejowej w Kwilczu z pociągu wysiadło dwoje ludzi z niewielkim bagażem. Kobieta w ciąży i szczupły mężczyzna - Jadwiga i Tomasz Klawe. Obojgu naprzeciw wyszła prowadząc wózek Maria Sobisiak. Dla dwojga młodych, jakże przez los doświadczonych ludzi, był to, jak się później okazało, przystanek na dalsze życie. Tym samym zakończyła się ich tułaczka po świecie.

Jadwiga Klawe urodziła się w 1929 r. w Małyszówce, w powiecie Mołodeczno na Wileńszczyźnie. Małyszówka - to pięknie położony folwark stanowiący własność rodzinną, w miejscu gdzie łączy się dwie rzeki, Berezyna i Małyszówka. Wody obu rzek napędzały turbiny młyna wodno-motorowego. Duże gospodarstwo i dobrze prosperujący młyn pozwalały rodzinie żyć dostatnio. Rok 1939 to zwrot w historii Polski i zwrot w historii wielu rodzin mieszkających na Kresach.

Oto jak wspomina tamte czasy moja Mama - Jadwiga.

„Rok 1939 już od wiosny był niespokojny. 1 września rozpoczęłam naukę w czwartej klasie. Najstraszniejszy był 17 września, kiedy to bolszewicy przekroczyli granicę napadając na Polskę. Do szkoły wróciliśmy w październiku i rozpoczęła się rusyfikacja. Polskich nauczycieli zastąpili Rosjanie, a nas cofnięto o jedną klasę niżej i zmuszono do nauki w języku rosyjskim. Najpierw litery, potem słowa ... Naszą sytuację pogorszyło upaństwowienie młyna. Ojcu pozwolono w nim pracować w charakterze najemnego pracownika. W 1940 roku rozpoczęły się masowe wywózki Polaków na Syberię. Zabierali ludzi nocą, dając niewiele czasu na spakowanie się. Żyliśmy w ciągłym strachu. Rodzice nasuszyli kilka worków sucharów, przygotowano smalec w garnkach. Nas przeskolili jak się zachować, gdy po nas przyjdą. Największy strach budził czarny samochód „czarny woron”, czyli więzienna karetka, kiedy pojawiała się w okolicy. Wywózki trwały do czerwca 1941 r. - do momentu wybuchu agresji Niemiec na Związek Radziecki. Okres okupacji niemieckiej to czas, w którym w dzień mogli przyjechać Niemcy, a nocą zająrzeć partyzanci polscy i mniej przyjaźni - radzieccy. Często wieczorem trzeba było chować wszystkie rzeczy, aby następnego dnia mieć co na siebie włożyć. Młyn mógł tylko mieć mąkę w dzień dla potrzeb niemieckich wojsk. Przemiału dla okolicznych mieszkańców dokonywano, z narażeniem życia, pod osłoną nocy. Było to ogromne ryzyko,

ale też ogromna potrzeba ratowania zwykłych ludzi - sąsiadów. Czasem wylączali maszyny i niemal za chwilę na dziedzińcu pojawiali się żołnierze.

Wojna zakończyła się na naszym terenie już w 1944 r. Wyzwolenie było pozorne. Nasze ziemie znalazły się w Związku Radzieckim. Rodzice stracili majątek, nie mogli już korzystać ze swojego młyna, a ojciec musiał pracować, jako murarz ... Zaczęto mówić o repatriacji. Rodzice byli w rozterce. Z Londynu płynęły apele, żeby nie opuszczać swoich majątków, bo wróci tam Polska. Niestety nastał znany z początku wojny radziecki „porządek” i terror.

W czerwcu 1945 r. ukończyłam 7 klasową szkołę i trzeba było pomyśleć o przyszłości, o szkole średniej. Po zdaniu egzaminów rozpoczęłam naukę w Szkole Felczerskiej w Grodnie położonym 300 km od domu. I tu po raz pierwszy zetknęłam się ze starszym od siebie kolegą Tomaszem. Ten okres można jednak nazwać słowami piosenki „Znamy się tylko z widzenia...”. Znajomość nie mogła się rozwinąć. Przerwało ją aresztowanie Tomasza w kwietniu 1946 r.

W Grodnie, z daleka od domu, życie nie było łatwe. Brakowało nie tylko żywności, ale i zeszytów, atramentu, ołówków i przede wszystkim podręczników. Czasem można było go pożyczyć tylko na jedną noc. W tak krótkim czasie trzeba było opanować materiał, a książka wędrowała do następnych słuchaczy szkoły.

Żywiłam się marnie. Chleb był na kartki. Raz na dwa miesiące jechałam do domu po kaszę i jakąś okrasę. Na porządne ubrania też nie było nas stać. Rodziców pozbawiono majątku, żyli tylko z pensji ojca. Na dodatek gnębili ich strasznymi podatkami. Nie mogłam zatem liczyć na dużą pomoc. To były ciężkie czasy, zwłaszcza dla Polaków.

Po ukończeniu szkoły, w 1948 r. rozpoczęłam pracę w miasteczku Raduń, około 100 km na wschód od Grodna. W Raduniu spotkałam wielu wspaniałych ludzi. Wielką przyjaźń łączyła mnie z lekarką polskiego pochodzenia, niezwykłą kobietą - Jadwigą Urbanowicz. Nasza przyjaźń przetrwała lata niedoli, do dzisiaj utrzymujemy kontakt z jej córką. Wspaniałym człowiekiem był ksiądz Czesław Stein. Zawsze mogliśmy na niego liczyć.

Polacy byli cały czas na cenzurowanym. Co chwila słychać było o aresztowaniach i deportacjach w głąb Związku Radzieckiego. Mijały kolejne lata i dla naszej rodziny nadszedł ten dzień, a właściwie straszna noc - 18 kwietnia 1952 r.

Zapukali w środku nocy, najpierw rewizja a potem kazali się spakować. Odczytano mi zarządzenie Ministra Spraw Bezpieczeństwa Wewnętrznych, iż podlegam deportacji. Dwóch enkawudzystów towarzyszyło mi na każdym kroku. Widziałam wyraz zdumienia na ich twarzach, kiedy na moje pożegnanie zjawiała się cała polska młodzież, a każdy przynosił, co miał - suchary, konserwy, 2 stoje miodu, pieniądze... Zawieziono mnie ciężarówką na stację kolejową. Pasażerskim pociągiem pod eskortą dostarczono do miejsca gdzie, formowano kolejny transport Polaków zsyłanych na Syberię. Tam dołączyłam do pozostałych członków rodziny. Zamknięto nas w bydłych wagonach po 40 osób. Raz dziennie otwierano wagon i pilnowani przez żołnierzy dostawaliśmy zupę i trochę „kpiatku”, czyli wrzątku. Nasza podróż trwała do 3 maja. Tego dnia pociąg zatrzymał się na stacji Syr-Daria, w szczerym stepie, w tym czasie czerwieniącym się kwitającymi makami. To była nieprzyjazna ziemia południowej części Kazachstanu. Rozpoczęła się wiosna 1952 r. Step był ogromny, poprzecinany kanałami zwanymi arykami. Na stacji czekały na nas ciężarówki i milicja z psami. Zabrano nas wszystkich do kolchozu Molotowa. Nowy „dom” - jedna izba - dzieliłiśmy z Kazachami. Spaliliśmy na kocach rozłożonych na podłodze. Następnego dnia musieliśmy się stawić w komendanturze i zmuszono nas do podpisania dokumentu, że przyjechalibyśmy tu na zawsze. Wszyscy płakali. W przedsiönku siedział Kazach i pocieszał nas jak umiał „nie płaczcie, nic wiecznego nie ma”. Nie zamierzałam iść do pracy w polu, chciałam pracować w swoim zawodzie. Poszłam, więc do miejscowego Ośrodka Zdrowia z pytaniem czy nie ma wolnego miejsca pracy. Lekarz poradził mi, abym w tej sprawie udała się do Wydziału Zdrowia do Pachtara, bo tam na pewno coś się znajdzie. Aby się tam dostać musiałam przejść 25 km w jedną stronę. Oplacało się. Przyjął mnie lekarz Budancew. Potraktował mnie życzliwie. Zaproponował mi stanowisko położnej w Izbie Porodowej na Oddziale Dzierżyńskiego w sowchozie (odpowiednik PGR) Pachtara. Pracę rozpoczęłam 17 maja 1952 r.

W sowchozie była szkoła, poczta i szpital z 25 łózkami, w tym 6 położniczych. Pracowało w nim 12 osób - lekarz, 3 pielęgniarki, położna (ja) i personel pomocniczy. Dostałam pokój z powybijanymi szybami. W narożniku stało coś, co miało być moim łóżkiem. Pracę rozpoczęłam natychmiast. Mało spałam, zaledwie kilka godzin dziennie. Nawet pracy pozwalał mi zapomnieć o losie, jaki nas spotkał. Byłam sama wśród obcych, reszta rodziny była 30 kilometrów dalej.



Trudno było przystosować się do warunków klimatycznych, np. latem panowały upały z temperaturą dochodzącą do 45-50 stopni C. Ziemia była ciężka, gliniasta. W lecie spieczona przez słońce, a w czasie deszczu tworzyło się błoto, w którym łatwo było utopić buty. Ta sama ziemia służyła do wyrobu cegiełek wypalanych w promieniach słonecznych, z których budowano np. domy. Pracy było dużo. Rodzących z dnia na dzień przybywało, a w szpitalu brakowało miejsc. Często trzeba było robić dostawki. Pamiętam jak po trzech tygodniach mojej pracy przyjechał kierownik Wydziału Zdrowia i z groźną miną głośno powiedział: „Co ty sobie myślisz! Przyjechałaś z Polski i wszyscy lecą do ciebie jak muchy do lepu, a ja mam ściany rozwalić i zbudować większy szpital?” A potem uśmiechnął się i pogratulował mi opieki nad rodzącymi i autorytetu, jaki w krótkim czasie zdobyłam. Odetchnęłam z ulgą, pomyślnie przeszłam okres próbny. Po radzie przeniesiono Izbę Porodową do innego budynku z 4 pomieszczeniami. Pracowało się trudno. Mimo, że dobrze znałam język rosyjski, nie ze wszystkimi rodzającymi mogłam się porozumieć. Na obszarze, jaki mi podlegał, mieszkało około 25 różnych narodowości. Wówczas pomocą służyły salowe, a czasem musiał wystarczyć język migowy. Nie mogłam opuszczać miejsca zamieszkania bez przepustki i co 3 dni trzeba było meldować się w komendanturze. Po miesiącu dostałam przepustkę na 10 godzin. Za pierwszą pensję kupiłam 4 bochenki chleba i wybrałam się do rodziców, którzy mieszkali w kolchozie Woroszyłowa. Rodzice ucieszyli się widząc mnie, cieszyli się też z chleba, którego brakowało. Pracowali ciężko. W pole chodził tata, siostra Kasia i brat Józek. Najmłodszy brat, Staszek, chodził jeszcze do szkoły. Mamę udało się ochronić przed pracą w polu, która dla niej była zbyt ciężka. Na polach bawełny trzeba było wruszać ziemię tzw. „kietmienem” – czymś w rodzaju motyki. Każdy miał przydzieloną normę, którą trzeba było wykonać. Brygadziści zapisywali ile kto zrobił, a wypłata miała być w nieokreślonym czasie. A jeśli trzeba było ... Polacy potrafili i w takich sytuacjach zachować zimną krew. Kiedy czuli się zmęczeni mówili, że dzisiaj jest święto i nie mogą pracować. Ojciec szukał innego zajęcia. W końcu udało mu się zatrudnić jako murarz. Przeprowadzili się do Dżety-saju. Tu też cięższą pracę, jako krawcowa, znalazła siostra Katarzyna, a brat zatrudnił się jako kierowca. Mijały kolejne miesiące. Wydawało się, że wszystko już wiem i nic mnie nie zaskoczy, a jednak... Od czasu do czasu zdarzał się mniej lub bardziej zaskakujący fakt. Podczas jednego z obchodów znaleźliśmy kobietę podwieszoną linami do sufitu w trakcie porodu. Widać było rączkę... Strach pomyśleć, co by się stało, gdyby nie nasza interwencja i szybki transport do szpitala. Dziecko i matkę udało się uratować. Zdarzało mi się też jechać konno w step do położnicy, która z różnych powodów nie

chciała lub nie mogła dotrzeć do Izby Porodowej. Mijały kolejne miesiące, zyskiwałam coraz większą przychylność miejscowej ludności. Mniej też byłam pilnowana. Pod koniec 1954 roku na zebraniu w PachtArał zobaczyłam Tomasza, starszego kolegę ze szkoły felcerskiej w Grodnie. W pamięci do dzisiaj mam moment jego aresztowania, które miało miejsce 7 kwietnia 1946 r. Właśnie wrócił z gułagu i osiedlił się razem z siostrami, które były wysiedlone do Kazachstanu w tym samym czasie, co ja.

### Jadwiga i Tomasz

Rok 1956 przyniósł zmiany w życiu Jadwigi i Tomasza. 27 marca 1956 roku stanęli na ślubnym kobiercu. Uroczystość była niezwykle skromna, a do ślubu trzeba było iść w gumiakach, bo błoto nie pozwoliło im na ślubne buciki. „W 1956 roku coraz częściej mówiło się o możliwości powrotu do Polski. Żeby spełniły się marzenia trzeba było udowodnić, że jest się Polakiem. Wystarczył jakikolwiek dokument napisany w języku polskim i pieczętą z orłem. Wszyscy nam zazdrościli, a szczególnie Niemcy, Finowie i Moldawianie – oni tam byli od 1940 r. Kazano nam składać dokumenty, wciąż jednak przesuwano datę naszego wyjazdu. Nadszedł czerwiec 1956 roku. Po wypadkach w Poznaniu u nas nastąpiła cisza. Już traciłmy nadzieję, gdy nagle w sierpniu przyszły dokumenty na wyjazd. Szybko zorganizowaliśmy transport, prowiant na drogę – wracaliśmy na własny koszt. Razem z nami do Polski wracali siostry męża – Danuta i Lineta. Moi rodzice i rodzeństwo wrócili do Polski następnym transportem. Żegnano nas bardzo serdecznie. Kiedy z mężem poszliśmy pożegnać się z kierownikiem Wydziału Zdrowia, ten pokazał nam mapę z ogromnym Związkiem Radzieckim i małą Polską. „Gdzie wy jedziecie? Jak wam tam będzie źle – napiszcie, a my was ściągniemy tutaj.” Mimo, że wszyscy okazali nam dużo sympatii, byliśmy pewni, że chcemy do Polski i już nigdy nie wrócimy do Kazachstanu. Zapakowaliśmy nasz skromny dobytek do wagonu towarowego i 18 sierpnia 1956 r., wyruszyliśmy w drogę do Ojczyzny. 6 września dotarliśmy do Brześcia, pozostała jeszcze tylko odprawa na granicy i stanęliśmy na Polskiej Ziemi. Granicę przekraczaliśmy płacząc, a żołnierze witali nas salutując. Byliśmy bardzo, bardzo szczęśliwi, ale i zagubieni, trochę zakomplekszeni i bezradni. Kiedy pociąg się zatrzymał, panowie ruszyli do sklepu, aby kupić coś do jedzenia. Wrócili z „białym”- pszennym chlebem – takim, jakiego dawno nie jedliśmy. Otoczono nas opieką w punkcie repatriacyjnym. Mogliśmy wybrać miejsce, do którego chcemy się udać, dostaliśmy też zapomogę pieniężną. Zdecydowaliśmy, że jedziemy do Węgorzewa, do Lusi - przyrodniej siostry męża.

Kolejny przystanek w naszym życiu to Poznań. Szukaliśmy pracy. Już byliśmy zdecydowani przyjąć pracę w Łądzie koło Zagórowa, kiedy nieoczekiwanie ofertę złożyła nam Alicja Pasik – kierownik Wydziału Zdrowia w Międzychodzie. Trafiałam do Izby Porodowej w Kwilczu – na zastępstwo za chorą wówczas Jadwigę Sobisiak. Od tamtego momentu minęło 59 lat. Zostaliśmy tu na stałe... Życie w Kwilczu nie było radosne od samego początku. Ludzie mieszkający tu od „zawsze” patrzyli na przybyszów „ze wschodu”, zaciągających kresowym akcentem nieco nieufnie. Mieszkałymi w małym pokoiku nad Izbą Porodową. Pracowałam jako położna w Kwilczu, Chrzypsku, w szpitalu w Kwilczu i Sierakowie. Przez wiele lat prowadziłam Izbę Porodową. Przyjęłam na świat wielu mieszkańców nie tylko Kwilcza. Mąż najpierw pracował w pogotowiu, a po zdaniu egzaminu przed komisją lekarską, jako felczer pracował najpierw w Chrzypsku Wielkim, a od 1966 r. w Luboszu. Pracował do ostatniego dnia swojego życia. Przeżycia okresu młodości rzutowały na dalsze losy moich rodziców. Doświadczona, jakie zdobyli stykając się z wielonarodowościową społecznością w Kazachstanie wykorzystywali w pracy zawodowej. Swoją pracą zyskali wiele sympatii i zaufania. Wrosli w tą ziemię i tu pozostaną na zawsze. Mama wiele lat poświęciła pracy społecznej. Była radną powiatową, a później przez trzy kolejne kadencje – radną wojewódzką (1976-88). Doczekała się wielu wyróżnień i odznaczeń, m.in.: Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal „Zasłużony dla Zdrowia Narodu” oraz Krzyż Zesłańców Sybiru i srebrna odznaka za zasługi dla Związku Sybiraków. Trudno jednym zdaniem zakończyć opowieść o losach tułaczy, dla których domem stała się Ziemia Międzychodzka. Mimo trudnych przeżyć w młodości znaleźli tu spokój i mogli ofiarować tej Ziemi i tej społeczności swoją pracę i zaangażowanie społeczne. Los pozwolił im zamieszkać na Ziemi Międzychodzkiej, tu żyć i pracować. A mogło być mniej szczęśliwie...

opr. Jolanta Klawe



# SYBIRACY

SYBERIA

Wspomnienia Jadwigi Klawe - wywiezionej na Sybir 18 kwietnia 1952 r.

# Echo szkoły...

Jesień 2015 r. upłynęła w naszej szkole pod hasłem wyťažonej pracy. We wrześniu zostały przeprowadzone diagnozy poziomu wiedzy i umiejętności uczniów rozpoczynających kolejne etapy edukacyjne tj. w klasach czwartych szkoły podstawowej i w klasach pierwszych gimnazjum. Natomiast w pierwszej połowie listopada przeprowadzono po raz pierwszy w placówce klasyfikację międzysemestralną, podsumowaną na specjalnej radzie pedagogicznej. Od grudnia rozpoczęły się przygotowania najstarszych oddziałów do kwietniowych egzaminów zewnętrznych. Próbnym sprawdzianem klas szóstych szkoły podstawowej odbędzie się 12 stycznia 2016 r., a próbny egzamin gimnazjalny od 8 do 10 grudnia 2015 r. Głównym celem prób jest zapoznanie przyszłych absolwentów z pełną procedurą egzaminacyjną. Jednocześnie uczniowie mogą sprawdzić swój aktualny poziom wiedzy i umiejętności rozwiązywania testów. Poza tym przez najbliższe cztery miesiące uczniowie klas VI SP i III G będą ćwiczyć rozwiązywanie testów na bazie arkuszy z poprzednich lat, aby ich forma nie była dla nich zaskoczeniem. Uczniom klas IV i V szkoły podstawowej oraz I i II gimnazjum proponujemy konkurs międzyklasowy, aby zmobilizować młodzież do nauki, ćwiczyć formę pytań skonstruowanych na wzór egzaminacyjnych oraz nauczyć zdrowej rywalizacji. Dodatkowym argumentem do mobilizacji są nagrody indywidualne i dla najlepszej klasy fundowane przez Radę Rodziców Zespołu Szkół w Kwilczu.

Oczywiście szkoła to nie tylko nauka i przyswajanie kolejnych partii materiału, ale również pamięć o ważnych rocznicach, obchody świąt państwowych, co jest dla młodego pokolenia lekcją patriotyzmu i szacunku dla minionych pokoleń. We wrześniu uczciliśmy Dzień Sybiraka, w październiku obchodziliśmy Dzień Edukacji Narodowej, a w listopadzie najważniejsze dla Polaków Narodowe Święto Niepodległości. Szczególnym wydarzeniem dla najmłodszych dzieci uczęszczających do Zespołu Szkół była uroczystość pasowania na ucznia Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Kwilczu. Podczas lekcji wychowawczych odbywały się okolicznościowe apele dotyczące m.in.: Święta Drzewa, Światowego Dnia Rzucania Palenia, Światowego Dnia Walki z AIDS, Andrzejek i Mikołajek, podczas których uczniowie otrzymali słodkie upominki ufundowane przez Radę Rodziców.

W ramach działań profilaktycznych miały miejsce spotkania z policją poruszające następujące zagadnienia: „Dlaczego należy unikać zachowań naruszających normy szkolne i społeczne?”, „Zachowania nacechowane demoralizacją i ich skutki”

oraz „Dopalacze niszczą życie”. Uczennice klas VI szkoły podstawowej uczestniczyły w spotkaniu „Między nami kobietkami”. Nasza placówka od lat współpracuje z Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym w Międzychodzie. W ramach owej współpracy młodzieźowi liderzy zdrowia z Zespołu Szkół wzięli udział w szkoleniu „Wiem, nie biorę – jestem bezpieczny” oraz „Młodzieźowi Liderzy Zdrowia kontra tytoń”. Odbyły się też warsztaty integracyjne dla uczniów klas pierwszych gimnazjum z elementami wiedzy o przemocę oraz warsztaty doradztwa zawodowego dla najstarszych gimnazjalistów, prowadzone przez pracowników Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Międzychodzie.

Ważne miejsce w życiu społeczności szkolnej stanowią sprawy wychowawcze, dlatego aby zintegrować uczniów, wychowawcy poszczególnych oddziałów organizowali klasowe spotkania m.in.: piesze i rowerowe rajdy po najbliższej okolicy, ogniska pod hasłem „Dnia pieczonego ziemniaka”. Odbyły się wyjazdy do teatru dla uczniów szkoły podstawowej na spektakl „Szatan z siódmej klasy”, a dla gimnazjalistów na sztukę „Romeo i Julia”. Uczniowie wyjeżdżali do kina, na termy, do fabryki bombek w Gnieźnie czy na mikołajkowy koncert Majki Jeżowskiej do Międzychodu. Chętni uczniowie najmłodszych klas regularnie wyjeżdżali na basen do Łęczeczek, a starsi mogli wybrać się do Poznania na mecz Lecha Poznań z Górnikiem Łęczna w ramach akcji „Uczniowie na Kolejorza”, podczas której po raz kolejny pobito rekord frekwencji widzów. Koszty transportu młodzieży pokrył Urząd Gminy Kwilcz. Innym razem gimnazjaliści, również bezpłatnie, uczestniczyli w wyjeździe na mecz Lecha, tym razem z Ruchem Chorzów dzięki uprzejmości Banku Spółdzielczego „Pojezierza” w Sierakowie. W związku z rozpoczynającym się sezonem zimowym ruszają wyjazdy na lodowisko wspierane finansowo przez Urząd Gminy Kwilcz. Kółko przyrodnicze szkoły podstawowej z okazji „Dnia Drzewa” zorganizowało akcję „Drzewo za makulaturę”- za każdy kilogram makulatury uczniowie otrzymywali jedno drzewko. Uzyskane ze sprzedaży środki zostały przeznaczone na zakup karmy dla psów ze schroniska w Przyborówku. Również andrzejkowy dochód ze sprzedaży ciasteczek z wróżbą został przekazany na potrzebujące czworonogi ze schroniska. Uczniowie klas

## czyli wieści z Zespołu Szkół w Kwilczu

VI szkoły podstawowej brali udział w warsztatach ekologicznych z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej w Chalinie i w Prusimiu.

Uczniowie Zespołu Szkół wzięli udział w corocznym spotkaniu mikołajkowym w Olandii w Prusimiu, a szkolny wolontariat zorganizował świąteczną zbiórkę żywności pod hasłem „...I TY MOŻESZ ZOSTAĆ ŚWIĘTYM MIKOŁAJEM...”.

Wnętrza naszej szkoły zostały przyozdobione plakatami o Francji w związku z wizytą Francuzów w Kwilczu. Uczniowie pod opieką nauczyciela napisali list do młodzieży z zaprzyjaźnionej gminy we Francji dotyczący współpracy i wymiany w przyszłych latach.

Szkolna biblioteka wzbogaciła się o nowe 123 pozycje książkowe w ramach realizacji zesłorocznego programu „Książki naszych marzeń”. Nasza placówka przystąpiła do nowych projektów z dziedziny technologii informacyjnej i komunikacyjnej. Program „MegaMisja.pl” ma na celu rozwój świetlic szkolnych, a ogólnopolski konkurs „Pierwszy Mail.pl” polega na nauce rozsądnego korzystania z poczty elektronicznej i możliwości, jakie daje Internet.

Nauczyciele Zespołu Szkół zorganizowali i przeprowadzili szereg konkursów i eliminacji m.in.:

- Konkurs recytatorski „Jesień wierszem malowana”,
  - Konkurs na najładniejszą zakładkę do książki,
  - Konkurs plastyczno-techniczny „Jesienne drzewo”,
  - Eliminacje do Powiatowego Przeglądu Piosenki Świątecznej.
- Nasi uczniowie brali również udział w wielu konkursach przedmiotowych i tematycznych m.in.:
- Ogólnopolskim konkursie plastycznym „Twój wymarzony Magazyn Świętego Mikołaja”,
  - Ogólnopolskim konkursie historycznym „KLIO”,
  - Konkursie przyrodniczym „Rośliny i zwierzęta polskich gór”,
  - XV Ogólnopolskim konkursie „Poznajemy Parki Krajobrazowe Polski”,
  - X powiatowym konkursie poetyckim „W hołdzie Janowi Pawłowi II”- II miejsce oraz nagroda publiczności dla Gabrieli Klejdy w kategorii I-III SP,
  - Powiatowym konkursie plastycznym „Strofy Pana Tuwima, pędzlem malowane...”- III miejsce dla Jakuba Janasa klasa VI SP,
  - Powiatowym konkursie plastycznym „Bajki, baśnie, bajeczki”- wyróżnienie dla Marii Michalak klasa II SP.

Rzecznik prasowy szkoły  
Monika Niedbalska



# Spotkanie Świąteczne w Luboszu

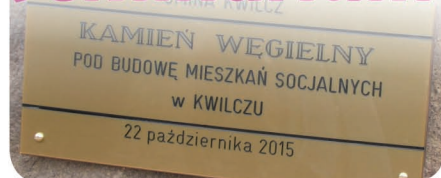
W dniu 16 grudnia 2015 r. odbyło się coroczne spotkanie świąteczne w świetlicy wiejskiej w Luboszu zorganizowane przez lokalne władze. Wójt Gminy Kwilcz Stanisław Mannek oraz przewodniczący Rady Gminy Kwilcz Grzegorz Korpik z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzył wszystkim Gościom dużo zdrowia, zrozumienia, szacunku i miłości, realizacji planów i zamierzeń oraz satysfakcji i zadowolenia z wykonywanej pracy. Jak podkreślano wielokrotnie - niech nadchodzący rok przyniesie wszystkim wiele dobra i miłości. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. Starosta Międzychodzki - Julian Mazurek, Wicestarosta Międzychodzki - Jędrzej Schubert,

zastępca dyrektora Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych - Cezary Siniński, Zastępca Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu - Marek Baumgart, przedstawiciele parlamentarzystów oraz sąsiednich gmin, przedsiębiorcy, sołtysi, radni gminy Kwilcz, dyrektorzy i kierownicy jednostek organizacyjnych a także osoby współpracujące na co dzień z Gminą. Podczas spotkania Wójt szczególnie podziękował kolejnym przedsiębiorcom za całoroczną współpracę oraz wsparcie przy wielu przedsięwzięciach. W tym roku pamiątkową statuetką uhonorowane zostały firmy: Przedsiębiorstwo Produkcyjno Budowlane

"ZETBEER" Sp. z o.o. Orzeszkowo, Zakład Produkcyjno-Handlowy „JUWAX” Jerzy Jęch Kwilcz, Biuro Rachunkowe Halina Wyrwał Kwilcz, TERMIK INSTALACJE Woźniak Boczek Spółka Jawna, „J&J TUCZPOL” Sp. z o.o. Mechnacz, TECH-EXIM Sp. z o.o. Lubosz, Transport Ciężarowy i Spedycja Krzysztof Perz Zbigniew Orzechowski Spółka Jawna Kwilcz, F.H.P. PODOLSKI Wojciech Podolski Lutomek. Najważniejszym i najbardziej wzruszającym momentem było dzielenie się tradycyjnym opłatkiem, po czym wszyscy zasiedli do wigilijnego stołu. Spotkanie przebiegło w miłej, pełnej radości i wzruszeń atmosferze.



## Seminarium



22 października 2015 r. w Centrum Kultury w Kwilczu odbyło się seminarium organizowane wspólnie przez Diakonijną Spółkę Zatrudnienia i Gminę Kwilcz poświęcone partnerstwu na rzecz przeciwdziałania ubóstwu i wykluczeniu społecznemu. Celem seminarium było upowszechnianie wiedzy o modelach rozwiązywania problemów społecznych, wspierających rozwój lokalny. Intenc-

dot. przeciwdziałania ubóstwu i wykluczeniu społecznemu.

ją organizatorów była także wymiana doświadczeń dotyczących problematyki mieszkalnictwa. Dyskusja dotycząca problemów mieszkalnictwa i możliwości ich rozwiązywania w partnerstwie publiczno-społecznym. Był to ważny punkt seminarium. Ten aspekt był o tyle istotny, że tego dnia wmurowano kamień węgielny pod budowę mieszkań społecznych w Kwilczu - inwestycji realizowanej przez Diakonijną Spółkę Zatrudnienia we współdziałaniu z samorządem lokalnym. Realizacja tego programu jest odpowiedzią na istotne problemy mieszkańców Gminy. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele samorządów lokalnych, burmistrzowie i wójtowie okolicznych gmin, przedstawiciele Diakonii



niemieckiej i lokalnych organizacji pozarządowych. Gościliśmy także senatora Filipa Libickiego i posła Zbigniewa Ajchlera.

# WIEJSKI

# POP ART



Na początku 2015 roku Dom Bretanii zaprosił Kwileckie Centrum Kultury i Edukacji oraz Stowarzyszenie Hangar't z Bretanii do przygotowania wspólnego projektu pod nazwą „Wiejski Pop Art.” Projekt uzyskał dofinansowanie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Stowarzyszenie Hangar't jest bretońskim kolektywem artystycznym skupiającym kilkudziesięciu członków, działającym w Nizon, założone przez Yves Quentel w 1992 r. W leżącym po sąsiedztwie Pont-Aven pod koniec XIX wieku działa kolonia malarzy skupionych wokół Paula Gauguina zwana szkołą z Pont-Aven. Hangar't założył w 1992 roku Yves Quentel. Jego celem była promocja sztuki współczesnej w środowisku wiejskim oraz włączenie przedstawicieli tego środowiska do czynnego udziału w twórczości artystycznej. Yves Quentel opracował i opatentował technikę malarską inspirowaną estetyką Pop Artu, dla której punktem wyjścia są stare fotografie. Są one skanowane i poddawane obróbce komputerowej. Tak powstaje kontrastowa czarno-biała matryca przyszłego obrazu, którą wyświetla się przy pomocy rzutnika wprost na płótno. W kolejnym kroku wybiera się kolory, najlepiej kontrastowe i wypełnia ciemne pola. Praca ta wymaga nałożenia kilku warstw farby, dzięki temu powstają nowoczesne dzieła w żywych kolorach. Zawsze punktem wyjścia są zdjęcia ludzi i wydarzeń związanych z historią, przez to obrazy są ważnym świadectwem lokalnego życia. Projekt „Wiejski Pop Art” umożliwił 10 mieszkańcom z Kwilcza udział w warsztatach prowadzonych przez założyciela i lidera oraz członków kolektywu Hangar't, które odbyły się w maju w CKiE. Uczestnikami warsztatów byli: Jagoda Hałaszkiewicz, Julia Dorożala, Maciej Hała, Dominika Zgódka, Sara Jokiel, Małgorzata Sokółka, Anna Kumańska, Aleksandra Ziętkiewicz, Karolina Hutniczak. Za prace polskiej grupy odpowiedzialna była pani Jolanta Milka. W trakcie warsztatów powstały pierwsze prace. W kolejnych miesiącach mieszkańcy Kwilcza spotykali się, kończyli rozpoczęte w trakcie warsztatów prace i malowali nowe obrazy. W sumie powstało 16 obrazów, które przedstawiają ludzi oraz sytuacje związane ze Starą Szkołą. W dniu 20 listopada została otwarta wystawa prac malowanych techniką Hangar't w Kwilczu. Na wernisażu obecny był Yves Quentel założyciel kolektywu artystycznego Hangar't z Bretanii, prof. dr hab. Tomasz Schramm Konsul Honorowy Francji w Poznaniu oraz przedstawiciele miasta partnerskiego Breteil – Karl Durand, Pierre Chauvin, Jean Luc Berthelot, Celine Clavier. Przedstawiciele miasta partnerskiego Breteil gościli w Kwilczu od 19 do 22 listopada. Wizyta delegacji francuskiej była doskonałą okazją do wypracowania nowych kierunków współpracy. Jednym z zaplanowanych działań na 2016 rok, będzie wyjazd uczestników warsztatów malarskich z wystawą „Wiejski Pop Art” do Francji. Wszystkich zainteresowanych projektem i obrazami zapraszamy do Centrum Kultury i Edukacji, gdzie na stałe są prezentowane obrazy namalowane techniką Hangar't.



W grudniu jubileusz 50 - lecia pracy zawodowej obchodzi pan Marian Górecki - organista parafii p.w. św. Michała Archanioła w Kwilczu.

Marian Górecki - urodził się 11.08.1946 r. w Poznaniu jako syn Ludwika i Gertrudy (z domu Musiał). Dzieciństwo spędził z rodzicami i siostrą w Zębowie. Po ukończeniu szkoły podstawowej w swojej rodzinnej miejscowości, kontynuował naukę w Salezjańskiej Średniej Szkole Organistowskiej w Przemyślu. Mając 18 lat podjął pierwszą pracę jako organista w kościele p.w. św. Andrzeja w Poznaniu. Przez dwa lata uczył się jednocześnie do Państwowej Szkoły Muzycznej, pogłębiając umiejętności zawodowe. 26.11.1965 r. poślubił Danutę Marcińkianiec, z którą zamieszkał w Kwilczu.





Tu przyszło na świat ich troje synów. Obecnie pan Marian jest szczęśliwym dziadkiem 2 wnuczek, 6 wnuków oraz 1 prawnuka. 31.12.1965 r. otrzymał pracę organisty w Parafii Kwileckiej. Proboszczem był wówczas ks. radca Jan Kasiewicz. Od tamtego czasu upływa właśnie 50 lat. Pan Górecki od początku pracy zawodowej w parafii w Kwilczu prowadził chór parafialny im. św. Cecylii. W latach 1981 - 1987 pełnił również funkcję katechety. Przez wszystkie lata pracy był członkiem Rady Parafialnej, a obecnie Rady Duszpasterskiej. Po przejściu na emeryturę nadal pracuje jako organista, wspólnie z miłośnikami śpiewu chwali Pana. W latach 2006 - 2010, 2010 - 2014 i obecnie od 2014, obdarzony zaufaniem społecznym, wybrany jest do Rady Gminy Kwilcz. Podczas pracy w Radzie Gminy, od marca 2008 roku do końca drugiej kadencji tj: do 2014 roku pełnił funkcję członka Komisji Rewizyjnej. Prowadzony przy kwileckiej parafii chór jest nieodłączną częścią 50 lat pracy Pana Organisty. Wielu chórzystów obchodzi mniejsze jubileusze w tym zespole, ale żaden z nich nie ma tak długiego stażu jak pan Marian, pracujący niestrudzenie do dziś. Członkowie chóru wywodzą się z rodzin o wieloletniej, przekazywanej z pokolenia na pokolenie, tradycji śpiewu. Był czas, kiedy na scenie stawała mama, córka, syn, zięć, a obok babci wnuczka. Zespół śpiewaków, kierowany przez Jubilata, brał udział w wielu przeglądach muzycznych, konkursach i zjazdach na terenie naszej archidiecezji, a nawet poza jej granicami, zdobywając czołowe miejsca i liczne wyróżnienia (1983-Ryczywół, 1984 i 1996 Szamotuły, 1985 i 1993 Oborniki, 1988 Chodzież, 1990 Rogoźno, 1992 Czarnków). Wyjątkowy był 11 czerwca 1989

roku, kiedy to zjazd chórów Archidiecezji Poznańskiej odbył się w naszej Kwileckiej Parafii. Reaktywowano Stowarzyszenie Chórów Kościelnych, w ramach którego chór kwilecki uczestniczył w zjeździe w Środzie Wlkp. w 1994 roku i w Obornikach w 1995 roku. W latach 80-tych pan Marian równocześnie z chórem parafialnym prowadził chórkę dziewczęcy. Był to czas największej aktywności zawodowej Jubilata, której uwieńczenie stanowił koncert z okazji jubileuszu 100 - lecia istnienia chóru im. św. Cecylii, (21 listopada 2004 rok). Uczestniczył w nim również chór „Promyki” z Pniew oraz zaprzyjaźniony chór z Wielenia. Proboszczem parafii był wówczas ks. Grzegorz Przybysz. Koncert z tej okazji okazał się naprawdę wyjątkowy.



Życzenia składali przedstawiciele lokalnych władz gminy Kwilcz, powiatu, zaprzyjaźnionej gminy Ślemień oraz liczna grupa członków chóru im. B. Dębińskiego z Sierakowa. Odczytano list gratulacyjny ks. bp Grzegorza Balcerka. Po koncercie była okazja do spotkania dawnych i obecnych członków chóru oraz licznie zaproszonych gości przy wspólnym torcie jubileuszowym. Chór kierowany przez pana Mariana Góreckiego koncertował również podczas Polsko-Słowackiego Konkursu Kołęd i Pastoralek w Ślemieniu w styczniu 2006 roku. Zespół

pod kierownictwem pana Mariana zapraszano wielokrotnie do uświetniania uroczystości kościelnych w sąsiednich parafiach, a nawet poza granicami dekanatu. W październiku 2008 roku, podczas Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej, odbył się koncert w parafii p.w. Józefa Oblubieńca NMP w Obornikach. Wieloletnią tradycją naszej parafii stały się koncerty kołęd. Pan Marian przez kilka lat przygotowywał również repertuar uświetniający wigilijne spotkania seniorów organizowane przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kwilczu. Dyrygent chętnie współpracuje z młodzieżą szkolną, uświetniając (najczęściej z męską częścią chóru) doniosłe uroczystości patriotyczne, okolicznościowe akademie oraz wieczornice. Przy dużym wsparciu szanownego Jubilata, pana Mariana Góreckiego, działa i odnosi sukcesy obecny chórki dziecięcy im. św. Rity, prowadzony przez katechetkę Annę Stasiak, a założony z inicjatywy ówczesnego proboszcza ks. Grzegorza Przybysza. Po pracy ważne są też chwile wypoczynku. Wycieczki, pikniki, okolicznościowe spotkania. Co roku, 22 listopada, odbywają się uroczyste obchody święta patronki muzyki i śpiewu kościelnego - św. Cecylii. Wspomnieniom nie ma wówczas końca. Przez kilka kolejnych lat pan organista przygotowywał chór do uczestnictwa w Konkursach Kołęd i Pastoralek we Lwówku. Były to lata 2002, 2003, 2005, 2008 i 2011, które również stwarzały okazję do docenienia ogromu twórczej pracy Jubilata i jego podopiecznych. Powyższy rys przedstawia w skrócie ogrom pracy Jubilata, którą z zaangażowaniem wykonuje on obok swej działalności zawodowej.

opr. Maria Markowska

## Nie palmy odpadów w paleniskach domowych!

W związku pojawiającymi się sygnałami dotyczącymi spalania odpadów w piecach domowych przypominamy, iż spalanie odpadów to najgorsza, najdroższa i najbardziej szkodliwa dla zdrowia forma „zagospodarowania” odpadów – niestety okres jesienno-zimowy sprzyja takim przypadkom.

W przypadku zanieczyszczeń emitowanych przez domowe kominy oraz ogniska szczególne zagrożenie dla środowiska i zdrowia ludzi niosą tlenki azotu (głównie NO i NO<sub>2</sub>), dwutlenek siarki (SO<sub>2</sub>), tlenek węgla (CO), a także drobny pył zawierający związki metali ciężkich (zwłaszcza toksycznego ołowiu i kadmu). Za ich szkodliwość przemawia fakt, że są one emitowane z tzw. źródeł emisji niskiej, czyli niskich kominów domostw lub małych lokalnych kotłowni. W związku z tym zostaje uniemożliwione wyniesienie zanieczyszczeń na duże odległości i ich rozproszenie przez wiatr, czego efektem jest lokalny wzrost substancji zanieczyszczających w powietrzu atmosferycznym. Taki stan szczególnie nasila się w okresie jesienno-zimowym, zarówno ze względu na sezon grzewczy oraz niesprzyjające rozprzestrzenianiu się zanieczyszczających czynniki, takie jak: niska temperatura oraz duża wilgotność względna powietrza. Spalając 1 kg polichloru winylu PCW, który zawarty jest w butelkach plastikowych czy foliach wytwarzane jest, aż 280 l gazowego chlorowodoru, który z parą wodną tworzy niszczący kwas solny!

Spalanie odpadów jest główną przyczyną emi-

sji silnie trujących gazów i pyłów, które negatywnie wpływają na środowisko, ale przede wszystkim na zdrowie człowieka. Zanieczyszczenia wytwarzane w czasie palenia śmieci powodują astmę oskrzelową, alergiczne zapalenia skóry, alergie pokarmowe, a nawet choroby nowotworowe. Spalając śmieci, zatruwamy nasze najbliższe otoczenie, wody gruntowe i ziemię. Dlatego spożywamy zatrute mleko, jajka, warzywa i owoce. Paląc śmieci w piecu, niszczymy przewody kominowe poprzez odkładanie się tzw. mokrej sadzy w kominach, co może prowadzić do zaccadzenia. Zniszczony przewód kominowy może być powodem zapalenia się instalacji i pożaru domu. **Obowiązuje ustawowy zakaz spalania odpadów w urządzeniach nieprzystosowanych do tego celu, ale to my sami musimy mieć świadomość, na co narażamy siebie i sąsiadów, paląc śmieci w domowym piecu.** Ponadto piece domowe nie są przystosowane do spalania śmieci, gdyż proces spalania odpadów wymaga znacznie wyższych temperatur. Za „pozorne oszczędności” podczas spalania odpadów płaci się własnym zdrowiem i zdrowiem swoich najbliższych oraz naraża swój dom na poważne niebezpieczeństwo. Aby zapobiec temu niekorzystnemu zjawisku należy przede wszystkim segregować śmieci i pozbywać się ich zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa oraz rygorystycznie przestrzegać ustawowego zakazu spalania odpadów w urządzeniach do tego

nieprzystosowanych.

Przepisy prawa jasno określają czego nie wolno spalać w piecach domowych, są to przede wszystkim: plastikowe butelki po napojach, zużyte opony, tworzywa sztuczne, elementy drewniane pokryte lakierem, sztuczna skóra, opakowania po rozpuszczalnikach i środkach ochrony roślin, opakowania po farbach i lakierach czy plastikowe torby z polietylenu.

**W związku z tym informujemy, że zgodnie z art. 191 w związku z 155 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach termiczne przekształcanie odpadów prowadzi się wyłącznie w spalarniach odpadów lub we współpalarniach odpadów, a kto termicznie przekształca odpady poza spalarnią lub współpalarnią podlega karze aresztu lub grzywny. To jednak najmniejsza kara, bo cennym zdrowiem zapłacimy za to my wszyscy.**

W trosce o zdrowie wszystkich mieszkańców Gminy Kwilcz apelujemy, aby w piecach domowych spalać tylko i wyłącznie odpowiedni dla pieca materiał opałowy, co przyczyni się do poprawy jakości życia nas wszystkich. Jednocześnie dziękujemy mieszkańcom, którzy dbając o jakość powietrza postępują z odpadami prawidłowo i nie spalają ich w domowych piecach. Miejmy na uwadze zdrowie swoje i innych ludzi. Dbajmy o środowisko!

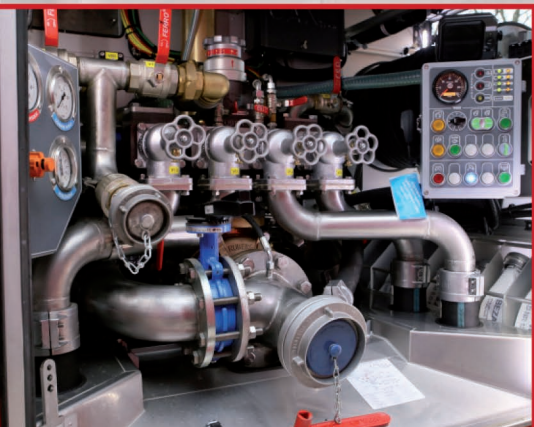
c.d. ze str. nr 1

OSP Lubosz

Całkowity koszt realizacji projektu to 798.120,00 zł, z czego 600.000,00 zł stanowi dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Nowy wóz strażacki, to średni samochód ratowniczo – gaśniczy. Pojazd został wyprodukowany w zakładach w Bielsku-Białej przez firmę Wawrzaszek ISS. Pod jego zabudowę posłużyło podwozie Scania P360 z napędem 4x4 i kabiną brygadową. Zabudowa została wykonana w układzie skrytek 3+3+1 z materiałów odpornych na korozję. Pojazd wyposażony jest w zbiornik wody 3000 dm<sup>3</sup> oraz zbiornik środka pianotwórczego. Dodatkowe wy-

posażenie które posiada, to między innymi: linia szybkiego natarcia, wysokociśnieniowa z prądownicą wodno-pianową, działko wodno-pianowe, instalacja zraszacza, maszt oświetleniowy oraz wyciągarka, a na pojeździe znajduje się podstawowe wyposażenie niezbędne do prowadzenia działań ratowniczo – gaśniczych. Część sprzętu zamontowanego na nowym nabytku luboskich strażaków pochodzi z zasobów jednostki. Scania P360 zastąpi wysłużonego, 40-letniego Magirusa, który ze względu na wiek wymagał napraw i modernizacji. Samochód prezentuje się okazale i z pewnością

przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa na terenie gminy Kwilcz jak i całym terenie powiatu międzychodzkiego. Wóz odpowiada nowym trendom, bowiem jest osadzony na wysokim podwoziu, które dzięki napędowi 4x4 umożliwiają akcje gaśnicze w każdym terenie. Nowoczesny sprzęt to konieczność w sprostaniu zadań, jakie stawiane są przed druhami ochotnikami, a dzięki niemu druhowie będą szybciej, łatwiej i bezpieczniej ratować mienie, a przede wszystkim zdrowie i życie mieszkańców gminy Kwilcz i całego powiatu.



## NOWI DOWÓDCY W MDP KWILCZ

W sobotę dnia 24.10.2015r. w Kwileckim Centrum Kultury i Edukacji im. Floriana Mazurkiewicza odbyła się uroczystość podczas której pasowano nowo wybranych dowódców Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej im. dh Alojzego Kozy w Kwilczu. Na nowego dowódcę drużyny wybrano druha Bartosza Halasza, a jego zastępcą została drużna Martyna Łodyga. Nowy dowódca drużyny oraz zastępca powołali dowódców poszczególnych sekcji (w drużynie).

Powołani zostali:

- na dowódcę męskiej sekcji "Iskierki" (do 9 lat) - dh Tomasz Cechelt
- na dowódcę żeńskiej sekcji "Płomyki" (12-15 lat) - dh Marcjanna Prętka
- na dowódcę męskiej sekcji "Płomyki" (12-15 lat) - dh Filip Pietrzak
- na dowódcę żeńskiej sekcji "Ogniki" (16-18 lat) - dh Dominika Zgódko
- na dowódcę męskiej sekcji "Ogniki" (16-18 lat) - dh Piotr Holka.

Podczas uroczystości Prezes Zarządu OSP Kwilcz dh Tomasz Waclaw wręczył zaświadczenia potwierdzające powołanie elektów do pełnienia funkcji. Nowi dowódcy złożyli przysięgę. Nastąpiło zaprzysiężenie dowódcy drużyny, który przejął oficjalnie zwierzchnictwo nad całą drużyną. Następnie Rada Drużyny, którą tworzą wszyscy dowódcy, przedstawiła projekt Regulaminu Wewnętrznego MDP, dotyczącego wewnętrznej służby członków. Członkowie MDP oraz ich rodzice zaakceptowali regulamin. Został on wprowadzony w życie drużyny.



# sssUPER FERIADA 2016

DATA	FORMA ZAJĘĆ	MIEJSCE	GODZINA	ZŁ	PROWADZĄCY
18.01.2016	Warsztaty plastyczne	CKiE	10.00 - 12.00	-	Janina Laluk - Wizental
	Wyjazd sekcji karate	CKiE - Międzychód	10.00 - 12.00	-	Krzysztof Bławat
	Czytanie książek i czasopism	ZS w Kwilczu (bibl. szkol.)	9.00 - 11.00	-	Maria Kotupajlo
	Gry i zabawy planszowe	ZS w Kwilczu (sala 202)	9.00 - 11.00	-	Monika Niedbalska Lucyna Kędziora
	Z komputerem na wesoło	ZS w Kwilczu (sala 218)	10.00 - 12.00	-	Jacek Krysiak Grzegorz Haymann
	Wyjazd do kina	ZS w Kwilczu		-	Anna Tonak Monika Harajon
	Warsztaty tańca Junior New	CKiE	16.00 - 17.00	-	Patrycja Waskowiak
	Warsztaty tańca Junior	CKiE	17.00 - 18.30	-	Patrycja Waskowiak
19.01.2016	Gry planszowe	CKiE	10.00 - 12.00	-	Przemysław Prętki
	Zajęcia fotograficzne	CKiE	10.00 - 12.00	-	Adam Wizental
	Zabawy rekreacyjne - wolontariat kulturalny	CKiE	12.00 - 14.00	-	Karolina Hutniczak Anna Kumanska
	Zajęcia komputerowe	CKiE	14.30 - 17.30	-	Karolina Hutniczak
	KOSTIUMOWY BAL KARNAWALOWY z niespodziankami dla przedszkolaków i ich rodziców	CKiE	16.00 - 18.00	10 zł	Aleksandra Ziłkiewicz
	Kółko historyczne	ZS w Kwilczu (sala 207)	9.00 - 11.00	-	Justyna Domanska
	Zajęcia plastyczne	ZS w Kwilczu (sala 64)	10.00 - 11.30	-	Jolanta Milka
	Zajęcia komputerowe	ZS w Kwilczu (sala 218)	10.00 - 12.00	-	Aneta Wajman
„Odżywiaj się zdrowo - żyj kolorowo”	ZS w Kwilczu	9.00 - 12.00	-	Bernadeta Łatka Beata Tobis	
20.01.2016	Zajęcia fotograficzne	CKiE	10.00 - 12.00	-	Adam Wizental
	Zabawy rekreacyjne - wolontariat kulturalny	CKiE	12.00 - 14.00	-	Karolina Hutniczak Anna Kumanska
	Zajęcia komputerowe	CKiE	14.30 - 17.30	-	Karolina Hutniczak
	Gry i zabawy planszowe	ZS w Kwilczu (sala 202)	10.00 - 12.00	-	Wiesława Dreger
	Matematyka	ZS w Kwilczu	10.00 - 12.00	-	Małgorzata Araszkievicz
	ZUMBA	Szkoła Podst. w Luboszu	10.00 - 12.00	-	Patrycja Waskowiak
	Warsztaty tańca - Junior New	CKiE	16.00 - 17.30	-	Patrycja Waskowiak
	Warsztaty tańca - Dance	CKiE	17.30 - 18.30	-	Patrycja Waskowiak
21.01.2016	Zajęcia plastyczne	CKiE	10.00 - 12.00	-	Janina Laluk - Wizental
	Warsztaty tańca - Junior New	CKiE	16.00 - 17.00	-	Patrycja Waskowiak
	Warsztaty tańca - Dance	CKiE	17.00 - 18.30	-	Patrycja Waskowiak
	Zajęcia komputerowe	ZS w Kwilczu (świetlica profilaktyczna)	10.00 - 12.00	-	Monika Lehmann
	Matematyka dla bystrzaków	ZS w Kwilczu (sala 104)	10.00 - 12.00	-	Katarzyna Paczyńska
	Decoupage w szkole	Szkoła Podst. w Luboszu	9.00 - 11.00	-	Karolina Bloch
22.01.2016	Wyjazd na kręgielnię	CKiE - Sieraków	10.30 - 14.00	5 zł	Patrycja Waskowiak
	Artystyczna noc w CKiE w programie: - zajęcia artystyczne - kino familijne - pizza party Przyniesimy: spiwór z poducha, kaptcie, koc, piżamę, szczoteczkę do zębów, suchy prowiant, dobry humor, zgodę rodziców. Odbiór dzieci - sobota godz. 9.00 ILOSC MIEJSC OGRANICZONA!!!	CKiE	19.00 - 2.00	-	Magdalena Jablonska
	Spotkania z „Salamandrą”	ZS w Kwilczu (sala 108)	10.00 - 12.00	-	Hanna Hoffmann
	Gry planszowe	Szkoła Podst. w Luboszu	9.00 - 11.00	-	Przemysław Prętki
24.01.2016	Wyjazd do schroniska dla bezdomnych psów w Przyborówku	ZS w Kwilczu - - Przyborówek	10.00 - 14.00	-	Hanna Hoffmann
25.01.2016	Warsztaty plastyczne	CKiE	10.00 - 12.00	-	Janina Laluk - Wizental
	Szachy dla każdego Wyjazd do kina	ZS w Kwilczu	9.00 - 11.00	-	Olga Lehmann Małgorzata Araszkievicz Daria Tomkowiak Marta Puk
26.01.2016	Gry planszowe	CKiE	10.00 - 12.00	-	Monika Lehmann
	Warsztaty fotograficzne	CKiE	10.00 - 12.00	-	Adam Wizental
	Wyjazd na basen Warsztaty plastyczne	CKiE - Łęczeczki ZS w Kwilczu (sala 64)	10.30 - 13.00	5 zł	Patrycja Waskowiak Jolanta Milka
27.01.2016	Warsztaty fotograficzne	CKiE	10.00 - 12.00	-	Adam Wizental
	Spotkania z „Salamandrą”	ZS w Kwilczu (sala 108)	10.00 - 12.00	-	Hanna Hoffmann
28.01.2016	Warsztaty plastyczne Wyjazd z CKiE do Poznania. W programie: - zajęcia warsztatowe i edukacyjne w Muzeum BRAMA POZNANIA - seans filmowy w poznanskim kinie ILOSC MIEJSC OGRANICZONA!!!	CKiE - Poznań	10.00 - 12.00 9.00 - 16.00	20 zł	Janina Laluk - Wizental Karolina Bloch Katrzyzna Wizental
	Zajęcia komputerowe	ZS w Kwilczu (świetlica profilaktyczna)	10.00 - 12.00	-	Monika Lehmann
	Balik karnawalowy klas I-III	ZS w Kwilczu (hol)	10.00 - 11.30	-	Anna Kumanska Małgorzata Sokołka Agata Tomkowiak Maria Mizera Małgorzata Flis Kinga Matysiak

Już  
jest program  
**FERIADY**  
zabawa, taniec,  
plastyka,  
muzyka...

Patrzcie  
ile tu  
**ATRAKCYJ**  
a wszystkie  
**SUPER!!**

...i jeszcze  
wycieczki,  
bale, gry, kino,  
aż dech zapiera  
- musimy tu być!

Muszę  
wszystko  
dokładnie  
zobaczyć!

sssUPER...

Obowiązują zapisy na wszystkie  
zajęcia organizowane przez CKiE!!!  
Zapisy rozpoczynamy 7 stycznia 2016 r.  
Wszystkie wyjazdy dzieci odbywają się  
pod opieką wyspecjalizowanej kadry opie-  
kunów. Dzieci są dodatkowo ubezpieczone.  
Wszelkie pytania proszę kierować do biura  
CKiE pod numer tel. 616 706 018 od ponie-  
działku do piątku w godz. 10.00 - 17.00.  
W tych także godzinach przyjmujemy zapisy.  
Przez okres ferii zimowych odbywać się będą  
zajęcia Pati Dance wg grafiku - dla chętnych.

**ZAPRASZAMY!**

Ale mu się  
spieszyc  
do CKiE

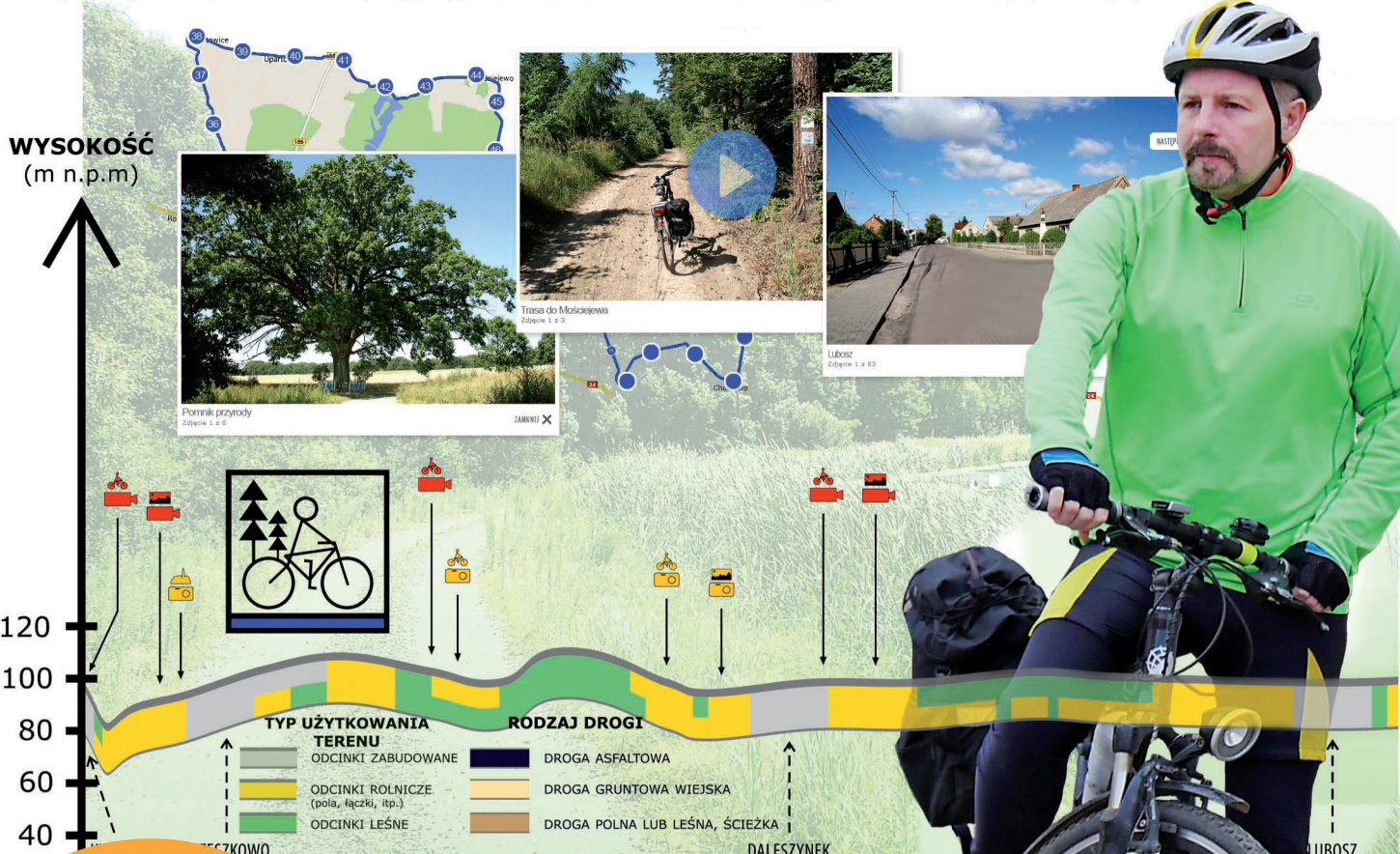


Nowy wymiar  
turystyki rowerowej  
w gminie Kwilcz

Z roku na rok powszechnie obserwujemy wzrost zainteresowania turystyką rowerową. Zjawisko to ma swoje odbicie w rozwoju znakowanych szlaków rowerowych oraz różnego rodzaju akcesoriów i nowoczesnych technik np. aplikacji GPS wykorzystywanych przez rowerzystów. Profesjonalne i nowoczesne formy informacji o rowerowych szlakach turystycznych stają się często motywem aktywności rowerowej i wpływają

na rozwój turystyki w regionach. W takim nurcie Urząd Gminy (Jakub Melcer wraz z dr Jarosławem Styperkiem) przygotowuje elektroniczny projekt wizualizacji krajobrazowej dwóch szlaków: Kwileckiej Pętli Północnej i Kwileckiej Pętli Południowej (trasy prowadzą po znakowanych w terenie szlakach turystycznych). Głównym założeniem projektu jest graficzna prezentacja ukształtowania terenu wzdłuż trasy szlaków

poprzez wykonanie profili hipsometrycznych oraz naniesienia wizualizacji krajobrazowej w formie fotografii i filmów obrazujących poszczególne miejsca i odcinki szlaków. Celem opracowania jest promocja gminy Kwilcz w aspekcie jej atrakcyjności turystycznej. Projekt zostanie umieszczony na stronie internetowej Gminy Kwilcz. Zapraszamy rowerzystów do Kwilcz! Szczegóły w następnym numerze.



**INFORMATOR KWILECKI**  
Urząd Gminy Kwilcz  
ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 23  
64 - 420 Kwilcz

tel. 61 29 15 400, 61 29 15 065  
61 29 15 081, 61 29 15 113  
fax 61 29 15 264  
e-mail: office@kwilcz.pl  
e-mail: promocja@kwilcz.pl

NIP: 787-10-16-657  
REGON: 000535853

Urząd Gminy jest czynny  
od pon. - pt. w godz. 7.30 - 15.30

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, adiustacji, a także wyboru tekstów. Nie publikujemy tekstów anonimowych. Jeżeli jesteś zainteresowany współpracą prosimy o kontakt.

7 8 10 12

SA (DROGA) TRASA (DROGA)

OBIEKTY

OBIEKTY